

PROTOKÓŁ Nr 35/2017
z posiedzenia Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa
w sali obrad Urzędu Miasta
w dniu 27 kwietnia 2017 roku

Posiedzenie Komisji rozpoczęło się o godz. 16.00. W obradach uczestniczyło 6 Radnych oraz osoby wg załączonej listy.

Przewodniczący Komisji Pan Wojciech Osiecki otworzył posiedzenie i powitał zebranych. Następnie zapoznał zebranych z porządkiem obrad (zgodnie z załącznikiem).

Punkt III Plan zagospodarowania przestrzennego - analiza, zapoznanie się ze zmianami w nowym planie

Architekt Pan T. Stankiewicz – z zaproszenia nie bardzo można było wywnioskować czego szanowna komisja oczekuje w tym momencie, jako że prezentację założeń planu już dwukrotnie robiliśmy i nie sądzę, żeby po trzech latach działalności komisji trzeba było zaczynać od prezentacji. Sądziłem, że tu chodzi o odpowiedź na jakieś pytania, które pojawiły się w tzw. „międzyczasie”. Więc jeżeli są pewnego rodzaju pytania, to służymy i będziemy chętnie wyjaśniali. Natomiast jeśli tutaj chodzi o taką prezentację, którą wcześniej puszczaliśmy z rzutników to raczej nie jesteśmy gotowi, również dlatego że wirus, który „wszedł” na serwer „ załatwił” nam wszystkie pliki, które mieliśmy w tym celu robione. Jednak pojęcie o tym, co się dzieje mam i na bardziej szczegółowe pytania służę odpowiedzią.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – rozumiem, że od ostatniej prezentacji na komisji planowania przestrzennego w planie zagospodarowania przestrzennego nic się nie zmieniło.

Architekt T. Stankiewicz- Nic się nie zmieniło. Ja powiem tak. Weszły nowe przepisy dot. opracowania studium. Regulacje prawne nie miały przepisów przejściowych ani żadnego *vocatio legis*. Część pracy musi zostać zrobiona od nowa. Dodatkowe opracowania, które wynikają z tych rozporządzeń musieliśmy zlecić. W związku z powyższym przedłuża się nam opracowanie. Natomiast założenia do planu takie, jakie były takie zostają. W studium będą zmiany.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – uszczegółowię czemu ma służyć nasze spotkanie. Jakiś czas temu na sesji Rady zostaliśmy poinformowani przez Burmistrza, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zaakceptowała ten opracowany przez nas plan, jak i podejrzewam do tej pory instytucje. Znaczy Burmistrz informował nas, że mamy już „ zieloną furtkę” jeśli chodzi o ..., bardzo możliwe, że o studium.

Architekt T. Stankiewicz – chodzi o studium. Decyzja na drogę S-19 została wydana i uprawomocniona. Do tej pory było to blokowanie, które doprowadziło do tego, że doczekaliśmy zmiany przepisów.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – teraz jako komisja, przynajmniej ja chciałbym się dowiedzieć co się z tym planem dzieje, kiedy zostanie on poddany głosowaniu na sesji Rady Miasta.

Architekt T. Stankiewicz – plan musi być zgodny ze studium, więc najpierw musimy uchwalić studium, to może się odbyć na tym samym posiedzeniu Rady Miejskiej, nie mniej jednak te dwa dokumenty trzeba przygotować razem i w tej chwili dodatkowe opracowania do studium zostały zlecone dla pracowni warszawskiej. Oni mają teraz trzy miesiące na dodatkowe opracowanie i na zamknięcie studium mają rok, a potem pół roku na dokonanie uzgodnień i na dokończenie planu miejscowego.

Radny J. Tomasiak – w tym planie zagospodarowania, który będzie aktualnie przedłożony nam do przyjęcia, jaka jest określona kategoria tzw. „drogi wschodniej”?

Architekt T. Stankiewicz – bez zmian, jest droga zbiorcza. Nie było wniosku o zmianę ,to nie zostało włączone do obszaru zmian i jest to droga zbiorcza.

Radny J. Tomasiak – to chciałem poinformować, że jest stanowisko Rady Miasta.

Architekt T. Stankiewicz – no to tylko być może jako wniosek do następnego planu, ale cofać się nie możemy.

Radny J. Tomasiak – czyli w tym planie zagospodarowania przestrzennego, bo też chciałbym, żeby to dobrze zabrzmiało, że będą głosowane na sesji zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego, w którym droga będzie funkcjonowała jako droga zbiorcza, a nie droga lokalna?

Architekt T. Stankiewicz- tak.

Pan A. Strzelecki – chciałem dwa słowa dopowiedzieć, bo tak naprawdę ta droga nie będzie głosowana, bo będą głosowane tylko zmiany planu, te obszary, poza tą „drogą wschodnią”. Droga zostanie jakby wyłączona z głosowania.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – mam pytanie, ponieważ wpłynął do mnie wniosek od Pani Jeżowskiej odnośnie zmiany. Z tego co ona wyjaśniała, mają tam zabudowę jednorodzinna i ktoś kiedyś w planie wprowadził zabudowę wielorodzinna. Oni w tej chwili chcą przeprowadzić remonty, przebudowy na tej działce i są blokowani, ponieważ nawet nie mogą tam żadnych remontów robić.

Architekt T. Stankiewicz – ta Pani była u nas. I mówiłem, że to co ona planuje można zrobić powiedzmy krótko sposobem, odpowiednio nazywając i projektując w tym budynku. Ona złożyła wniosek o przekształcenie na budownictwo jednorodzinne to było w 2012r.. Dostała od nas stosowne pismo w którym wyjaśniamy. To jest standardowe pismo, że w momencie przystąpienia do opracowywania kolejnych zmian w planie jej wniosek zostanie rozpatrzony, pewnie pozytywnie, bo to jest sprawa która nie budzi żadnych kontrowersji. No ale nie zamknięta jest poprzednia procedura i termin przystąpienia nie został „zafiksowany”. Napisaliśmy, że podanie zostanie rozpatrzone po przystąpieniu do opracowywania zmian

planu dla części tego terenu w granicach w których znajduje się jej posesja. Dopóki nie zaczniemy nowej procedury zmiany planu tego nie możemy zrobić.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – rozumiem, że ten plan nad którym będziemy pracowali był już opracowany w 2012 roku i takich zmian do tego planu wtedy nie można było.

Architekt T. Stankiewicz – do 2010 roku pracowaliśmy nad zmianami. A wniosek jest dwa lata późniejszy. Elementem procedury planistycznej jest wyznaczenie granic opracowania planu i nie bardzo można „podrzucić” jak jest uchwała Rady. Temat jest żaden. Można było to „wsadzić” ale przepisy nie zezwalają.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – ja jeszcze się dopytam na przyszłość. Jak to się stało i kiedy się stało, bo wiem gdzie ta nieruchomość się znajduje. Ona się znajduje pośród domków jednorodzinnych w oddali w pierwszej linii zabudowy znajdują się bloki. Teraz czy te domki stały pierwsze a ktoś to zmienił na zabudowę wysoką, czy te domki powstały mimo, tego że tam był kiedyś plan na zabudowę wysoką?

Architekt T. Stankiewicz – proszę Pana ja pracuję od 1999 roku i myśmy tam żadnych zmian nie dokonywali. To jest prawdopodobnie mechaniczne przepisywanie z planów, które były wcześniej robione i ktoś to kiedyś musiał na pewno przed 1999 rokiem wymyśleć sobie coś takiego. Była szansa, gdyby Pani Jeżowska, przy poprzedniej zmianie planu, bo dostała zawiadomienie, gdyby się zainteresowała i zobaczyła, że jej budynek leży, bez problemu by miała przy tej zmianie, którą robimy teraz zmienione. To nie jest coś takiego, że chcą np. Państwo na Przemysłowej na środku terenu przemysłowego, żeby im zrobić mieszkaniówkę jednorodzinna. Takiego wniosku nie uwzględni się, bo tam strefy ochronne itd.. A tutaj nie byłoby problemu. Jest szereg ludzi, którzy przychodzą teraz, bo nie dopatryli sprawy, kiedy była pora na składanie wniosków do planu i nie zrobili tego. I zrobiło się za późno. Mamy już teczkę z następnymi wnioskami, do zmian następnym, zbieramy to wszystko. Czekamy jak się jedna procedura skończy, to pewnie natychmiast drugą otworzymy.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – jeszcze tylko jedno pytanie. Kiedy jest spodziewany termin zakończenia nad tym planem i nad tym studium i zatwierdzenia przez Radę Miasta, tego planu na który już tak długo czekamy?

Architekt T. Stankiewicz – z umowy wynika, że to mniej więcej półtora roku będzie.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – półtora roku opracowania czy półtora roku ...

Architekt T. Stankiewicz – półtora roku do uchwalenia.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – czyli za półtora ten plan będzie obowiązywał w mieście Lubartów?

Architekt T. Stankiewicz – ja bym się bał tego typu optymistycznych słów. Myśmy tyle założeń robili. Ciągle coś w poprzek się robiło. Teoretycznie tak wychodzi.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – czy półtora roku to jest termin wykonania tej firmy i później jeszcze jakieś procedury?

Architekt T. Stankiewicz – oni mają uzgodnić w tym terminie z wszystkimi jednostkami, które mają uwzględnić plan i plan ma być przedłożony do uchwalenia.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – wtedy jeśli Rada Miasta uchwali ten plan to on już wchodzi w życie?

Architekt T. Stankiewicz – jeszcze wojewoda nie może zgłosić zastrzeżeń do tego i nic nie „wyrzucić” z tego planu, jak to było poprzednio, że wyrokiem sądu dwa zapisy „wywalił”, typu, że tam nie można przesunąć granicy o 10 m granicy obszarów itd.. Mamy np. plan zrobiony 1 do 5000, tam kreska milimetr to jest 5 m.

Radny J. Ściśel – ja mam takie krótkie pytanie- bo w Panów karierze zawodowej tych zmian planów zagospodarowania przestrzennego było kilka zapewne. Ten jest taki nietypowy, bo on z różnych przyczyn ciągnie się bardzo długo. Ile trwa taka procedura?

Architekt T. Stankiewicz – ja myślę, że tak półtora roku powinno wystarczyć. U nas weszły te przepisy, że studium musi być zgodne z planem. Plan już byłby dawno przyjęty, tylko „zatkaliśmy się” studium. A studium się nie uzgodni, bo nie mieliśmy decyzji środowiskowej co do drogi. I tak czekaliśmy.

Radny G. Siwek – czyli rozumiem, że to za półtora roku będzie zmieniona kategoria drogi wschodniej. Na sesji RM ustaliliśmy, że zmieniamy kategorię drogi wschodniej.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki - ale to tylko w uchwale, a nie w planie zagospodarowania przestrzennego. Plan zagospodarowania przestrzennego ten który, ja to dobrze rozumiem, ten który już jest w opracowaniu dopiero musi być zatwierdzony i wszystkie te wnioski, które leżą od 2010 roku, dopiero będą mogły być uwzględnione w planie zagospodarowania przestrzennego w następnych zmianach i tu właśnie moje pytanie. Jeśli opracujemy ten plan za półtora roku, to kiedy możemy przystąpić do utworzenia następnego planu?

Architekt T. Stankiewicz – to można na drugi dzień podjąć uchwałę o przystąpieniu do kolejnych zmian. Musi jeszcze to wszystko poprzedzone być analizą zasadności. Jest takie opracowanie, które zwykle teraz się zleca, bo to się „kobyła zrobiła”, nie opracowanie. Analiza zasadności przystąpienia do zmian planu, ale to się da uzasadnić. Jeżeli mogę prywatnie zdanie wyrazić. Nie bardzo widzę, wszyscy mówią o tej kategorii drogi wschodniej itd. to już w tej chwili przecież koncepcja jest opracowana z drogą jednojezdniową o szerokości 6 m, o co tu jeszcze dalej chodzi. To się mieści w kategorii drogi lokalnej i nie widzę problemu, gdzie tu mogą wynikać jakieś niedogodności czy sprzeczności z ustaleniami, czy poglądami Rady. Czy ona się nazywa zbiorcza czy lokalna to jest właściwie wszystko jedno. Ważne są parametry techniczne, a parametry drogi zostały radykalnie wg mnie, za bardzo ograniczone. Bez myślenia perspektywicznego. Robienie teraz dróg 6-metrowych to nie jest metoda. Nawet dojazdówki na osiedlach zwykłych się robi tej szerokości. Wydaje mi się, że to nie jest najpilniejsza sprawa. Bo gdybyście chcieli robić to dalej, to jako droga

zbiorcza. Można zrobić projekt wykonawczy, budowlany itd. i ciągnąć wykonawstwo tego i to jest do zrobienia. Starostwo nie powie, że to jest niezgodne z planem. Tylko na podstawie tego planu, który jest do 20 do 30 m dopuszczalna szerokość pasa. Państwo zawężiliście pas do 20 m. Teraz się porobiły dość dziwne sytuacje, że przed działkami zostaje część terenu miejskiego tutaj nie wiemy, jak te sprawy, Pani twierdzi, że to niby jest w porządku, ale skoro nie jest to pas drogowy to według nas trzeba by dawać służebność i brać opłatę od wszystkich za dojazd do działki, bo inaczej działka nie ma dostępu do drogi publicznej.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – ja jeszcze mam pytanie odnośnie tych wniosków, które zostały złożone od 2010r., czy 2012r. do kiedy te wnioski można było uwzględniać? Czy dużo ich jest? Czy to rodziłoby konieczność po opracowaniu tego planu i zatwierdzeniu go rozpoczęcie prac nad następnym planem, bo skoro taki okres czasu upłynął to?

Architekt T. Stankiewicz – kilkadziesiąt wniosków. Kolega mówi, że nawet ponad 100.

Naczelnik A. Strzelecki – z tym, że niektóre się dublują. W sprawie jednej drogi złożyło kilka osób. Trudno określić ilość spraw. Trzeba by było przeliczyć. Samych wniosków jest ponad 100.

Radny J. Tomasiak – ja chciałem kilka rzeczy usystematyzować. Tutaj Pan inżynier powiedział, że najwcześniej za półtora roku zostaną przegłosowane aktualne zmiany do planu zagospodarowania przestrzennego. Nowe zmiany w najbardziej optymistycznym wariantcie mogą być przegłosowane za następne półtora roku. Więc najwcześniej te ponad 100 wniosków, które oczekuje na rozpatrzenie będą mogły być poddane pod głosowanie na sesji Rady Miasta najwcześniej za trzy lata. Prawda? To mamy wyjaśnienie. Co do drogi wschodniej, to ja nie chcę tutaj rozpoczynać dyskusji na ten temat. Tylko bym proponował pracownikom Urzędu Miasta, żeby zapoznali się tylko i wyłącznie z protokołami z konsultacji społecznych oraz sesji Rady Miasta i komisji. Nie będziemy tutaj się spierali, co jest zasadne i tam jest pełne uzasadnienie, stąd i dlatego takie a nie inne stanowisko Rady Miasta.

Architekt T. Stankiewicz – my wyszliśmy z założenia, że planowaniem przestrzennym nie zajmuje się obywatel pierwszy, drugi czy trzeci. Tylko zajmują się ludzie, którzy mają pojęcie o planowaniu przestrzennym. I stąd też dla nas opinia jest to przydatna przy konsultacjach społecznych, ale uważam, że to jest moje prywatne zdanie, nie powinna być to jedyna i decydująca opinia o tych sprawach. Tu jednak trzeba zachować zdrowy rozsądek i myślenie perspektywiczne, a nie partykularne interesy paru osób.

Radny J. Tomasiak – a my wychodzimy z założenia, że jesteśmy reprezentantami mieszkańców Lubartowa, jak i również jednostka samorządu terytorialnego powinna przede wszystkim realizować oczekiwania mieszkańców, a nie oczekiwania urzędników. Bo gdyby jednostka samorządu terytorialnego miała realizować tylko i wyłącznie oczekiwania urzędników, to po co mieszkańcy i po co radni, i po co w ogóle taka jednostka samorządu terytorialnego. Centralne zarządzanie już kiedyś przerabialiśmy. Jeżeli są takie oczekiwania, tym bardziej wsparte głosem Rady Miasta, ja nie widzę podstaw do tego, żebyśmy dzisiaj debatowali, czy mamy kwestionować ostatecznie stanowisko Rady Miasta.

Architekt T. Stankiewicz – ja nie kwestionuję.

Przewodniczący W. Osiecki – prosiłbym o skoncentrowanie się na planie zagospodarowania przestrzennego, a nie na drodze wschodniej. Wyjaśniliśmy sobie co nas czeka z planem zagospodarowania przestrzennego dot. drogi wschodniej. Prosiłbym o zakończenie dyskusji dotyczącej samej sensu stricte drogi wschodniej. Ja mam takie jeszcze jedno pytanie – czy jest taka ewentualność, czy opłacalność, czy można na tym etapie zawiesić powiedzmy, czy nie uwzględniać tego opracowanego planu, który jest, tak żeby go w tej chwili, od nowa uwzględniając wszystkie te wnioski, które są złożone i nowe sytuacje w mieście, które wymagają powiedzmy zmiany?

Architekt T. Stankiewicz- następną procedurą. Chcę wspomnieć o czymś takim, pt. kodeks budowlany. To jest coś takiego co budzi przerażenie i popłoch wśród pracowni projektowych zajmujących się planowaniem przestrzennym. Tak naprawdę to nie wiadomo co wymyślą, co zrobię z procedurą i czy nie zrobi się tak, że trzeba będzie dwa razy więcej czasu poświęcić. Na razie komisja sejmowa się tym zajmuje. Ja jeszcze tak wrzucę taką historię o drodze wschodniej. Droga wschodnia na odcinku za ul. Piaskową w stronę łąk. Na razie opracowanie, które robią drogowcy tak jakby na terenie płaskim. Tylko tam różnica poziomów dochodzi w porywach do 11 m i ja pytam się, czy tam będą konstrukcje wiadukty czy będą robić nasypy jak w Lublinie? Drogowcy na razie nie chcą odpowiedzieć na to pytanie. A ja dam sobie „obciąć rękę”, że Rejonowa Dyrekcja Ochrony Środowiska jak dojdzie do ich świadomości, że tam są skarpy, które odetną dostęp do Wieprza od miasta to powie „tyle”. I w zasadzie skończy się myślenie o drodze wschodniej na odcinku do ulicy Łąkowej i cześć.

Radny J. Tomasiak – Panie inżynierze, powiem Panu jak bym słyszał innego inżyniera G. Gregorowicza na sesji Rady Miasta. Po prostu mówił to samo i zgłaszał te same zastrzeżenia.

Architekt T. Stankiewicz – ja mam pewne zastrzeżenia do szerokości, że jednak 7-metrowa powinna być. Ona dalej nie pójdzie, ja w to nie wierzę.

Radny J. Ściśel – ja tylko powiem, że zdecydowanie tak samo uważam. Chodziłem po tych terenach, takie jest zróżnicowanie kilkunastu metrów.

Radny G. Siwek – z opinią fachowca ja nie będę dyskutował. Ale poczekajmy z tą drogą wschodnią i zobaczymy jak się rzeczywiście plany potoczą. Na pewno będzie etapowanie tej drogi. Jeśli będzie etapowanie i dojdziemy do wniosku, że się nie opłaca takiej drogi robić, albo będzie blokada przez inne urzędy to się jej po prostu fizycznie nie zrobi. Ale na dzień dzisiejszy proszę nie mówić, że tej drogi nie będzie. Jeżeli chodzi tutaj o to, kto ma decydujący głos przy projektowaniu, to na pewno nie poszczególne jednostki miasta, typu jeden czy drugi obywatel, bo jednak to my jesteśmy reprezentantami i ja rozumiem, że można konsultacje przeprowadzić, ale ja bym unikał takich stwierdzeń, że jedna czy druga osoba będzie decydować o tym jak ta droga ma iść, czy to ma być droga 6 czy 7-metrowa? Dla mnie droga 6-metrowa to śmieszna, to karakan drogi, którą propozycję żeśmy przyjęli. Mam nadzieję, że to się zmieni. To zobaczymy. Jeśli chodzi o długość to będzie etapowanie.

Dzisiaj nie jesteśmy w stanie powiedzieć, nawet nie mamy warunków technicznych, nie mamy planu tej drogi.

Architekt T. Stankiewicz – powoli zaczyna być, koncepcja jest opracowana, po uwzględnieniu wytycznych, tych które były ostatnio ze strony Rady Miasta. Tylko jeszcze nie przeszli na wysokościówkę.

Radny G. Siwek – to poczekajmy i zobaczymy co się z tym stanie.

Radny J. Ściśel – odpowiem Panu tak. Rada pewne decyzje podjęła. Burmistrz też. Pewien tok planistyczny się toczy. Niech Pan nie zabrania tutaj wyrażania opinii. Przecież wolno nam powiedzieć. Ja to też powiem. Tej drogi nie będzie. Zobacz Pan, że nie będzie. Na tym odcinku, gdzie jest teren zalewowy jej nie będzie, bo nie stać nas na tę drogę. Środków zewnętrznych nie widać i ona może przynieść więcej szkód, pożytku też, ale więcej szkód.

Radny J. Tomasiak – ja też proponowałbym, żebyśmy się wsłuchiwali w opinię tych osób, które mają jakieś doświadczenie. Dlaczego przywoływałem radnego Gregorowicza? Bo on o tych wszystkich zastrzeżeniach, o których mówił Pan inżynier również powiedział na sesji. Natomiast, tak ta droga tak jak pan inżynier wskazuje, ona nie będzie w jakiś sposób możliwa nie do wykonania, jeżeli zrobimy tam oczywiście wiadukty i posadowimy to na wiaduktach, bo wtedy nie będzie zagrożeń, jeżeli chodzi o ochronę środowiska. Tylko chciałem również przypomnieć, że pewne dane zostały podane podczas sesji Rady Miasta przez radnego Gregorowicza, który wykazuje drogi, ale i podał koszty budowy na samym nasypie takiej drogi. I teraz jeżeli zdajemy sobie sprawę, że miałyby to być posadowione na wiaduktach, to przemnożmy sobie te koszty razy 5, nawet razy 6.

Architekt T. Stankiewicz – ja akurat nie uczestniczyłem i nie mam materiałów z Rady, to powiem z własnego doświadczenia i własne obawy.

Radna M. Majewska – ja też uważałam, że dobrym pomysłem będzie usadowienie tej drogi na wiaduktach, bo nie wyobrażam sobie, żeby ona miała nie powstać. Zakładamy od razu, że nie powstanie, no ale mamy jakieś pomysły, żeby odciążać jednak ul. Lubelską? Przecież tutaj są takie korki, że coś trzeba z tym zrobić? Jeżeli nie droga wschodnia, no to co?

Radny G. Siwek – jeśli mnie pamięć nie myli, to Pan G. Gregorowicz trzykrotnie zawyżył wartość tej drogi. Mówił o obwodnicy i wymierzył obwodnicę. I była mowa, ile wyniesie obwodnica tej drogi. Tak powiedział G. Gregorowicz. Z tego co ja pamiętam. Jeśli się mylę proszę mnie poprawić, ale wiem że zostały koszty przynajmniej trzy razy zawyżone. Jeśli chodzi o wiadukty. Może nie mówmy o żadnych wiaduktach, bo drogi są ze spadkami. I ktoś jeśli mówi o wiaduktach, to dla mnie to jest trochę przerost formy nad treścią. Obwodnica Kocka nie jest wykonana na wiaduktach i też teren jest podmokły.

Architekt T. Stankiewicz – zostawmy sprawę, niech się toczy swoim trybem. Pójdzie do RDIOŚ, będą szczegółowe wytyczne.

Radny J. Ściśel – pozwolę sobie jedno zdanie odpowiedzieć Pani radnej. Dla mnie zdecydowanie lepszym, korzystniejszym rozwiązaniem byłoby budowanie drogi, której

zaczątek zrobiliśmy ul. Koźmińskiego i pociągnąć drogę zachodnią wzdłuż torów kolejowych. Tereny są niezalewowe, mniej kontrowersyjne, gdzie miasto ma własność wielu terenów, w tamtym rejonie.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – jeżeli chodzi o wiadukty, to koszt budowy wiaduktów jest dużo wyższy niż cały budżet naszego miasta podejrzewam na takich długich odcinkach, więc nie jest to w naszej mocy żeby wiadukty pobudować. Jeżeli Pan architekt mówi, ze swojego doświadczenia wydaje mi się, że nie będzie takie możliwe wykonanie nasypów, bo nie dostaniemy na to zgody. Tak odczytałem tę wypowiedź.

Architekt T. Stankiewicz – gotów jestem się założyć.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – Pan architekt specjalista w branży, jest w stanie się założyć. Więc ja jestem w stanie mu uwierzyć. I teraz. Powiem Państwu tak. Nie będzie mowy o etapowaniu drogi z tego względu, że projekt jest robiony na całą drogę, jeżeli chociaż na pół km odcinku nie dostaniemy zgody budowy takiej drogi to ten projekt nie powstanie, chyba że zrobimy zmiany w projekcie i tu wracamy do sedna sprawy. Jeżeli ta droga ma się skończyć na ul. Piaskowej to właśnie bardzo dobrze, że będzie ona 6-metrowa, to będzie zwykła osiedlowa droga, przepraszam na ul. Łąkowej niczemu nie służąca. Co prawda założenia sprzed 25 lat nie zostaną spełnione, bo założenia były takie, żeby połączyć ulicę Lubelską dalej do ul. Wierzbowej i niektórzy są zgodni, żeby to przedłużyć dalej. Ja nie bo wierzę w to, że jeżeli powstanie cała droga S-19 odciąży cały ruch w Lubartowie. I stanie się to na co dzisiaj narzekają mieszkańcy Garwolina. Mieszkańcy Garwolina, mam tam paru znajomych, którzy prowadzą biznesy w samym centrum. Mieszkańcy Garwolina bardzo narzekali na korki. Dzisiaj narzekają, że nikt do tego miasta nie zagląda, małe biznesy poupadały. Miasto popada w niż gospodarczy.

Radny J. Tomasiak- faktycznie budżetu naszego miasta nie starczyłoby, żeby pobudować tę drogę na wiaduktach, to są marzenia „ściętej głowy”. My w ogóle o tym nie rozmawiamy, bo to jest absurd. Natomiast ja również z Panem inżynierem jestem gotów się założyć, że te opinie będą takie, a nie inne. Należy naprawdę przede wszystkim merytorycznie słuchać ekspertów, jeżeli chodzi o tego typu przedsięwzięcia, a nie podejmować decyzje polityczne.

II – Rozpatrzenie wniosków w sprawie nazewnictwa ulic oraz opracowanie planu.

Przewodniczący W. Osiecki – czym mamy przygotowane jakieś wprowadzenie, czy Pani Naczelnik by chciała?

Naczelnik B. Gózdź- Staszek – trudno mi się odnieść do tego punktu, bo dla mnie jest on zbyt mało precyzyjny. Czy chodziło o wnioski, które składali mieszkańcy, czy też inne organizacje, ale z tego co wiem, to wszystkie wnioski były dostarczone do komisji. Następną część tego punktu to jest plan pracy komisji, więc ja tutaj nie mam nic do powiedzenia.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – ja dla uszczegółowienia tylko powiem, że tym problemem jako komisja musimy się zająć globalnie, począwszy od zmiany nazewnictwa ulic, tych które są niestety obciążone uchwałą do zmiany, poprzez przejście do nowych ulic, które są nieoznaczone lub które powstały lub powstają i opracowania jakiegoś planu

nazewnictwa tych ulic i chyba jakieś tam były uchwały, które wygasły odnośnie nazewnictwa ulic, Temat był poruszany na komisji.

Naczelnik B. Gózdź- Staszek – ten temat był poruszany, ale póki co został on ogarnięty, bo problem wynikał z rozbieżności pomiędzy nazwami, które funkcjonowały w „teryście” a nazwami, które u nas funkcjonowały w peselu i to zostało ogarnięte w ten sposób, że wystąpiliśmy z wnioskiem do Urzędu Statystycznego i to zostało, że tak powiem załatwione na ten moment. Aczkolwiek w dalszej perspektywie można byłoby to uporządkować. Na ten moment nie ma palącej potrzeby z tego co wiem, tylko dwie ulice gdzie nie ma uchwały, jest to Szopena i chyba Waryńskiego.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – czyli tamte ulice są nazwane, ale nie mają uchwał?

Naczelnik B. Gózdź- Staszek – tak.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – rozumiem, że uchwała nie została na tę komisję przygotowana, żeby komisja ją zaopiniowała?

Naczelnik B. Gózdź- Staszek – nie.

Radny J. Tomasiak – przykro mi jest słyszeć takie informacje, że Pani nie za bardzo wie, co mamy realizować na naszym posiedzeniu komisji, bo spotykaliśmy się już dwukrotnie i dwukrotnie żeśmy przedkładali pewne informacje, że będziemy bezpośrednio głosowali nazwy ulic. Więc ja rozumiem, że jesteśmy na takim etapie, że Państwo jako urzędnicy czekacie tylko i wyłącznie na decyzję komisji, żeby wpisać do gotowych projektów uchwał nazwy ulic, które komisja przygotowuje. Ja w takim wypadku prosiłbym, żeby nam przedłożono taki projekt uchwały z podstawą prawną, tak żebyśmy mogli w ten projekt uchwał wpisać sobie gotowe nazwy ulic, za ulice lub żebyśmy mogli wskazać konkretne posadowienie ulicy bez nazwy, która chcemy nazwać. Prosiłbym, żeby nam takie projekty uchwał pokazano.

Naczelnik B. Gózdź- Staszek – w związku z tym ja mam pytanie żeby uściślić to o jakie ulice chodzi? Czy mamy przedłożyć Państwu projekt uchwały z konkretną nazwą i na ulice, które konkretnie właśnie? Czy wszystkie w mieście, które są nazwane? Ale to było ustalone z tego co ja pamiętam.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – przypomnę Pani nasze spotkanie, gdzie byłem osobiście i proponowałem Pani wszystkie ulice, na które ustawa narzuca konieczność zmiany nazwy, żeby przygotować uchwały z wykropkowanymi nowymi nazwami. Wtedy Pani mi powiedziała, że nie jest to możliwe, ponieważ do uchwały potrzebne jest uzasadnienie. Ale uzasadnienie do uchwały jest potrzebne na sesję RM, żeby głosować, ale nie do opiniowania komisji.

Naczelnik B. Gózdź- Staszek – no nie zupełnie, bo uzasadnienie obejmuje uzasadnienie nadawanej nazwy, to jest całość, komplet uchwały. Projekt uchwały wraz z uzasadnieniem, dlatego wybieramy taką konkretną nazwę. Ustawa, nie wymienia, nie ma katalogu nazw, które podlegają zmianie, więc ktoś musi określić najpierw które nazwy chcemy zmienić. Mówię tutaj o ustawie dekomunizacyjnej.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – czy Pani jest w stanie wymienić ulice, które trzeba w Lubartowie zmienić?

Naczelnik B. Gózdź- Staszek – z całą pewnością, które musimy zmienić?

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – z całą pewnością, bo to komisja opiniuje, a radni na sesji Rady Miasta uznają czy faktycznie tę nazwę zmieniamy czy nie. To że my przygotowujemy projekt uchwały i zaopiniujemy

Naczelnik B. Gózdź- Staszek – ale my musimy przygotować projekt na konkretną ulicę.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – ale Rada Miasta tej uchwały nie musi przyjąć.

Naczelnik B. Gózdź- Staszek – zgadza się, ale projekt uchwały jest przedstawiony, może niesłusznie jest dyskusja nad jakąś nazwą i będzie budziła jakieś niepotrzebne kontrowersje czy obawy. Poza tym w grę być może przed podjęciem uchwały wchodzi jeszcze sprawa konsultacji z mieszkańcami.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – a czy nie jest tak, że sprawa konsultacji została załatwiona, że konsultacje w przypadku zmiany ulic o niechlubnej nazwie nie wymagają konsultacji społecznych? Takie informacje do mnie dotarły.

Naczelnik B. Gózdź- Staszek- nie. Ja bym nie chciała, o tym też decydować. Mamy dwie podstawy prawne. Ustawę, która nakazuje zmianę takich nazw, nie wymieniając oczywiście z katalogu, jakie to są nazwy ulic, czyli jak gdyby miasto czy władze miasta muszą określić bądź też inne organy, które nazwy zmieniamy.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – jakie inne organy?

Naczelnik B. Gózdź- Staszek – te którym przysługuje inicjatywa uchwałodawcza, wynika to z ustawy o zasadach nazewnictwa ulic. Może to zrobić komisja na przykład.

Radny J. Tomasiak – Ja bym proponował też pewne rzeczy usystematyzować, bo jeżeli ja słyszę dzisiaj od pracownika Urzędu Miasta, że na dzisiaj urzędnik Urzędu Miasta miałby przygotować projekt uchwały z uzasadnieniem to jakieś nieporozumienie. Zgodnie ze statutem to my jako komisja przedkładamy projekt uchwały i dopiero na tej komisji wypracowywane jest uzasadnienie. Więc my najpierw musimy mieć dokument, w którym musimy mieć wykropkowaną jedną nazwę z wykropkowaną drugą nową nazwą. My jako komisja i radni mamy prawo mieć pełną obsługę z biura rady zapewnioną. I ta obsługa, ja oczekiwałem, że będzie następująca, że w dniu dzisiejszym otrzymamy właśnie dokumenty, nad którym to dokumentem będziemy mogli dyskutować, nad każdą z ulic po kolei, które mamy do zmiany. I wiem, że my jako radni przynajmniej potrafimy określić te, które mają niechlubną nazwę i również chcielibyśmy zastąpić te niechlubne nazwy innymi nazwami, tu byśmy to wpisali, uzasadnienie zostałoby wygłoszone podczas komisji, ponieważ uzasadnienie do nowych nazw i dlaczego taka nazwa, a nie inna, są we wnioskach. Chciałbym, żeby pracownicy Urzędu Miasta również zapoznali się z wnioskami, które wpłynęły do biura rady, bo tam gotowe uzasadnienie, dlaczego nowa nazwa i jak zasłużyła się

taka osoba dla miasta, pełne są. I po prostu wystarczy zrobić kopię. Ale my jako radni jesteśmy gotowi pracować dzisiaj w taki sposób, że jeżeli mamy dokument przygotowany przez biuro rady, który ma podstawę prawną i zaczynamy dokonywać nazewnictwa ulic, to nie wierzę że będziemy rozpatrywali wnioski, które nie mają uzasadnień, bo nie wiemy kim ta osoba, jest i czym się dla miasta zasłużyła, bo tylko dlatego że ktoś podaje nazwisko Kowalski, to będziemy nazywać Kowalski. Ja przynajmniej takiego wniosku, wśród tych które wpłynęły do biura rady nie znalazłem. I tutaj proszę nas nie wprowadzać w błąd, bo my wiemy jak się tworzy uchwały i wiemy, że to co przedłożymy Radzie po naszym posiedzeniu komisji to będzie tylko i wyłącznie projekt uchwały. To nie będzie nic wiążącego dla Rady Miasta po pierwsze. Po drugie też proponowałbym, żeby zapoznano się również z ostatnią nowelizacją statutu Miasta Lubartowa, gdzie na naszą komisję stety i niestety scedowano konieczność określenia tych nazw, bo wcześniej przypomnę Państwu powstawały specjalne komisje celowe do nazewnictwa ulic, rond lub w sprawie budowy pomników i one się tym zajmowały. Natomiast po ostatniej nowelizacji statutu mamy się tym zajmować my. I ja potrzebuję takiej naszej pracy, że w chwili kiedy mamy przedłożony dokument z wykropkowaniem my teraz rozpatrujemy i dla przykładu jeżeli żeby to bardziej zobrazować nazwę ul. Fornalskiej i mamy z jednej strony propozycję Józefa Jurałomskiego, z drugiej strony mamy np. Ariańska. Mamy gotowy projekt uchwały, mamy za ul. Fornalskiej w §1, w § 2 otrzymuje nazwę i głosujemy taką czy taką. Przedkładamy projekt uchwały do tego, co zostało przegłosowane, jest uzasadnienie wynikające z wniosku, zamykamy temat pierwszej z ulic. Ja rozumiem, że procedujemy nad każdą kolejną ulicą tak samo. Jeżeli ulica jest nienazwana, to rozumiem że w tym § 1 dokreślamy, gdzie ona się znajduje na terenie miasta Lubartowa czyli ulicę nienazwaną albo sąsiadującą z ulicą taką i taką lub znajdującą się w takim i takim obrębie, nazywamy nową nazwą i tu również podajemy tę nazwę. Nie wiem, czy to jest trudne?

Naczelnik B. Gózdź- Staszek – raczej jest to chyba trudne. Z uwagi na zapisy załącznika do uchwały w sprawie zasad postępowania przy rozpatrywaniu wniosków, który mówi o tym, że Burmistrz Miasta Lubartów przygotowuje projekt uchwały Rady Miasta w sprawie nadania nazwy wraz z uzasadnieniem. Projekt przedkładamy komisji wraz z uzasadnieniem. To jest projekt uchwały. Być może Pan radny ma na myśli formularz uchwały. Wtedy to może tak.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – jeżeli nawet z takim uporem jak kilka miesięcy temu byłem u Pani, Pani się upiera przy swoim, to nic nie stanowi tego, aby Pan Burmistrz przygotował gotowy projekt uchwały z uzasadnieniem nazwy konkretnej ulicy i tu może uwzględnić wnioski, które wpłynęły do Rady Miasta, a komisja może na etapie procedowania zmienić nową nazwę ulicy. Jeżeli to jest takie trudne, żeby przygotować uchwałę bez uzasadnienia.

Radny P. Skubiszewski- Szanowni Państwo, kiedy wsłuchuję się w wypowiedzi Państwa dochodzę do przekonania, że są dwie możliwości. Ufam, że nasza komisja jest dzisiaj w stanie podjąć, zaopiniować określone nazwy do określonych ulic. Czeka nas dużo pracy. Druga możliwość jest taka, że ten temat przełożyć na kolejne posiedzenie komisji. Nie ukrywam, że gdybyśmy byli w posiadaniu dokumentów, o których Panowie mówicie pewnie

poszłoby nam szybciej, bo mielibyśmy już na czym pracować. Natomiast mimo wszystko uważam, że dzisiaj też możemy się tym tematem zająć. Pomyślmy o tym.

Radny G. Siwek – Szanowni Państwo, przed sobą mamy bank proponowanych ulic i placów do zmiany. Ja nie widzę żadnego problemu, żebyśmy dzisiaj podjęli decyzję czy np: Fornalskiej ma się nazywać tak czy inaczej. Dlaczego? Dlatego, że wszystkie uzasadnienia zmian my mamy tutaj. Mamy każdą ulicę uzasadnioną w pismach, które wpłynęły do Urzędu Miasta. I każde z tych pism ma uzasadnienie, więc jeśli z tym zapoznaliśmy, to możemy dzisiaj przegłosować konkretną nazwę ulicy i wtedy miasto przygotowuje projekt uchwały, którą będziemy głosować na sesji Rady Miasta. Nie widzę w tym żadnego problemu.

Naczelnik B. Gózdź- Staszek – taki projekt jest opracowany oczywiście od dawna i czeka na takie właśnie uzasadnienie, czyli formularz projektu uchwały, gdzie jest podana podstawa prawna, brakuje tylko nazwy.

Radny J. Ściś – rzeczywiście wydaje mi się, że nie powinniśmy się spierać. Popieram słowa Pana radnego Siwka. Możemy pracować, możemy przyjmować opinie, mamy świadomość, które to ulice są nazwane tymi niechlubnymi nazwiskami i możemy przecież opinię swoją wyrazić. Natomiast uchwała jest potrzebna na sesję, tam jest niezbędna, bo to Rada będzie przyjmowała uchwałę.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – prosimy o prezentację pierwszej ulicy do zmiany i ewentualne propozycje nowych nazw ulic do tej ulicy.

Naczelnik B. Gózdź- Staszek – ulice do zmiany na podstawie ustawy dekomunizacyjnej to są: Armii Ludowej.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – prosiłbym nad każdą ulicą osobną dyskusję, jeżeli nazwy Armii Ludowej proszę wymienić wszystkie propozycje klubów, stowarzyszeń i innych osób do zmiany tej ulicy na inną, ponieważ każdy wniosek, który wpłynął do UM musimy uwzględnić.

Naczelnik B. Gózdź- Staszek – każdy praktycznie wniosek do wzięcia pod uwagę. Nie ma tak, że jest Armii Ludowej i propozycja nazwy, tylko jest cały bank nazw o nadanie nazwy lub zmianę istniejącej już nazwy.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – ale ja mówię o tym, że pewne wnioski padły, że konkretnie tę ulicę zmieniamy na konkretnie inną nazwę. I taki wniosek powinniśmy omawiać. Więc proszę przedstawić propozycję zmiany do ul. Armii Ludowej.

Radny G. Siwek – odnośnie Armii Ludowej mam jedno zapytanie. Czy jest opinia IPN odnośnie tej ulicy?

Naczelnik B. Gózdź- Staszek- no właśnie o tym mówiłam. Są pewne nazwy, które budzą wątpliwości. Natomiast są nazwy, z którymi można dyskutować, czy one bezwzględnie podlegają zmianie w oparciu o te przepisy czy też nie.

Radny P. Skubiszewski – dobrą praktyką w innych samorządach jest to, że były przypadki gdzie zwracano się do oddziałów IPN działających na terenie województwa z zapytaniem czy dana ulica wydaje się być kontrowersyjna czy powinna podlegać zmianie w ramach ustawy dekomunizacyjnej czy też nie? Jeśli jest w Lubartowie taka ulica, możemy też zawnieioskować do IPN, natomiast jest też grupa ulic, które są chyba jednoznacznie bezdyskusyjne.

Radny J. Ściśel – ja myślę, że w tym przypadku, w przypadku tej zmiany o taką opinię powinniśmy się zwrócić. Ja słyszałem, że wiele samorządów taką nazwę zachowało.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki- jeżeli tak Państwo uważają prosiłbym o złożenie takiego wniosku formalnego, wtedy przegłosujemy czy ulice zmieniamy czy poddajemy pod zapytanie IPN?

Radny G. Siwek – Pan Marek Kruk z Lubartowa ulicę Armii Ludowej proponuje zmienić na ulicę Armii Hellera. Na pewno gdzieś tutaj w tych dokumentach mamy uzasadnienie. I teraz kwestia jednej rzeczy. Błąd jest. Powinna być Hallera. Teraz kwestia czy czytamy też uzasadnienie i nad każdą ulicą się zastanawiamy?

Radny J. Ściśel – Chciałbym żebyśmy zakończyli pewien wątek rozpoczęty przez Pana radnego Skubiszewskiego. Pan radny powiedział, żeby jednak zwrócić się, że jest możliwość. A ja uważam, że w tym przypadku Armii Ludowej powinniśmy się zwrócić do IPN, żeby mieć pewność, czy to jest formacja niechlubna i czy trzeba ją wykluczyć z nazewnictwa ulic. I to jest mój wniosek formalny do komisji.

Radny J. Tomasiak – Ja miałbym może tylko taką propozycję, żebyśmy dzisiaj zajęli się pierwszą podstawową kwestią, czyli żebyśmy usłyszeli, które ulice są takimi ulicami, które wymagają zastanowienia się nad tym, że należy im nadać nowe brzmienie, czy też nie. I żebyśmy w pierwszej kolejności rozważyli czy skierujemy zapytanie do IPN czy też nie. W chwili kiedy będziemy mieli pełną opinię na temat każdej z ulic, której chcemy nadać nową nazwę, wtedy uważam że powinniśmy usiąść i przegłosować wszystkie nazwy ulic dla tych nowo projektowanych. Ja mam inne pytanie, bo nie ukrywam, że miałem nadzieję, że nowe ulice i nowe nazwy trafią na najbliższą sesję Rady Miasta, a sesja jest planowana na 18 maja. Jak długo IPN może nam odpowiadać na takie zapytania? Pytanie do Pani.

Naczelnik B. Gózdź-Staszek – nie wiem.

Radny G. Siwek – nie wiemy, kiedy IPN odpowie nam, kiedy zajmie się sprawą np. ulicy Armii Ludowej, więc są ulice, które są praktycznie bezkontrowersyjne, należy je zmienić. Tym się zajmijmy. A jeśli np. IPN da nam zielone światło do zmiany tej ulicy i za jakiś czas swoja decyzję na piśmie nam przedstawi, wtedy będziemy mogli dołączyć tę jedną czy drugą ulicę. Bo tam jest dwie albo trzy ulice. I będziemy mogli w każdej chwili, ale załatwimy sprawę innych ulic.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – chcę zaproponować pewien tryb pracy. Idźmy po kolei alfabetycznie wszystkimi ulicami, jeżeli ktoś będzie miał wątpliwości i będzie chciał wystąpić do IPN o zapytanie odnośnie tej ulicy, więc proszę o składanie formalnego wniosku i poddanie tego pod głosowanie. Teraz padł jeden formalny wniosek. Proponuję od razu go

przegłosować - ul. Armii Ludowej wystąpić z pismem do IPN o zapytanie konieczności zmiany nazwy tej ulicy

Głosowanie

za - 5

przeciw - 0

wstrzymało się – 1

Następna ulica – P. Findera- czy ktoś chciałby złożyć wniosek i ma wątpliwości odnośnie konieczności zmiany lub nie. Jakie propozycje na ulicę Findera wpłynęły?

Radny J. Tomasiak – zwróćcie Państwo uwagę. Ja powiem, co nam ułatwić pracę – mamy kilkadziesiąt dokumentów, mamy tabelkę stworzoną z której też musimy wyłapywać pewne niuanse. Wydaje mi się, że o wiele bardziej ułatwiłoby nam pracę, gdybyśmy mieli napisane tak – nazwa ulicy stara i proponowane nowe nazwy – raz, dwa, trzy w jednej tabeli. Nie szukalibyśmy niczego. Panuje już dosyć duży bałagan przy tym dzisiejszym pracowaniu. Wydaje mi się, że gdybyśmy poprosili o taką tabelę, żeby pracownicy UM nam przygotowali to by nam było o wiele łatwiej pracować. I proponowałbym, żebyśmy dzisiaj zapoznali się z nowymi wnioskami, które wpłynęły do komisji, bo wszystkie poprzednie już rozpatrywaliśmy. Żebyśmy wiedzieli, jakie wnioski wpłynęły, bo widzę że dzisiaj dopiero dostaliśmy w materiałach jakieś nowe wnioski, a widzę że są również inicjatorzy. To dobrze, żeby inicjatorzy nam powiedzieli, jakie są uzasadnienia do tych nazw. W międzyczasie pracownicy UM przygotowują nam tabelkę, ile propozycji padło na nazwę konkretnej ulicy. Spotkamy się założmy 9 maja tj. wtorek i przegłosujemy nasze propozycje do tych uchwał, o których Pani mówi. My wiemy, że oczekujemy na uchwały, Pani będzie wiedziała jakie wpłynęły nazwy. Nie będziemy toczyli sporów, siądziemy, przegłosujemy. Tylko będziemy mieli całą tabelę usystematyzowaną.

Radny J. Ścisł – ja popieram głos Przewodniczącego radnego Pana Tomasiak rzeczywiście usprawni nam to pracę i myślę, że spowoduje, że nie przeoczymy żadnego wniosku. Dzisiaj też wnioski z którymi może jeszcze do końca się nie zapoznaliśmy. Może być sytuacja, że wniosek zostanie pominięty, a nie powinno tak być. Natomiast uważam ,bo dzisiaj jeden wniosek komisja przyjęła, żeby skierować do IPN o jedną nazwę. Powinniśmy poznać dzisiaj całą tą listę i ewentualnie sformułować wniosku do IPN, które to ulice powinny być lustrwane.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – popieram Przewodniczącego J. Ścisła więc proszę Panią Naczelnik o odczytywanie ulic ja wtedy będę po każdej ulicy pytał członków komisji, czy ktoś ma wniosek o złożenie tego pod opinię IPN. Czy ktoś chciałby złożyć wniosek:

ul. Findera, ul. Fornalskiej, ul. Sawickiej, ul. Sławińskiego, ul. Krasickiego, ul. Waryńskiego, ul. Broniewskiego

Radny J. Tomasiak – ul. Gagarina- wniosek do IPN

Głosowanie

za- 6

przeciw-0

wstrzymało się -0

Radny J. Tomasiak – ul. 1 Maja – wniosek do IPN. To też jest nazwa, która budzi wątpliwości. Dobrze byłoby żebyśmy wystąpili do IPN i poznali tę opinię.

Głosowanie

za- 6

przeciw-0

wstrzymało się -0

Radny J. Tomasiak – chciałem przypomnieć, że przedłożyłem propozycję odroczenia terminu pracy nad tymi ulicami. Nie będę już tego powtarzał. Tylko prosiłbym Przewodniczącego Osieckiego, żeby nie uzupełniał tej tabeli o uzasadnienia, bo to co powiedział radny Siwek uważam, że jest zasadne. Mamy uzasadnienie i nazwiska większości z tych osób znamy, nie musimy wymuszać na urzędnikach, żeby nam przepisywali uzasadnienie do tych tabel. Jeżeli poznamy nazwę już obowiązującą i propozycję kilku nazw innych będziemy mogli głosować nad tym konkretnymi nazwami i ten wniosek chciałem złożyć. I żeby następane posiedzenie, odbyło się 9 maja o godz. 16.00.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – tutaj Przewodniczący Osiecki nie zgłaszał wniosku, aby uzupełnić tabelkę o uzasadnienie, tylko żeby były przygotowane na sesję Rady Miasta. Jeżeli wpłynęły tutaj nowe wnioski, to tabelka uzupełniona będzie o nowe ulice i nazwiska wnioskodawców tych wniosków, a uzasadnienia żebyśmy mieli kompletne na komisję 9 maja, o ile taki wniosek przegłosujemy.

Radny J. Ściśel – jeszcze trochę wróć do poprzedniego wniosku, Panie Przewodniczący. Pan zgłosił, żeby komisja IPN wyraziła opinię na temat ul. 1 Maja, no to ja Panu powiem, że to jest święto, dzień wolny od pracy, czerwona kartka w kalendarzu. Jest to święto pracy. To taka moja dygresja.

Radny J. Tomasiak – ja wyrażę teraz swoje prywatne zdanie. Akurat nie jestem zwolennikiem, żeby zmieniać tę ulicę, żeby Pan miał moją prywatną opinię, również przedłożoną, ale niestety mamy ustawę, która zobowiązuje nas do pewnych rzeczy. Poraz pierwszy ta komisja nasza od wielu, wielu lat zajmuje się i tak naprawdę finalizuje to wszystko, co wpływało przez kilka ostatnich lat 7 albo 8. Proszę na to zwrócić uwagę. My to finalizujemy, a w międzyczasie znowelizowano ustawę. Pracowaliśmy w innym reżimie prawnym, jeszcze niedawno, w poprzedniej kadencji, gdzie tego reżimu prawnego nie było, wynikającego z ustawy. I tak naprawdę jeśli są jakiegokolwiek wątpliwości, a wygłosiła tę wątpliwość zarówno Pani Naczelnik, również padły podczas naszej dyskusji. Ja nie mówię, że mamy zmieniać tę nazwę ulicy, tylko chciałbym poznać opinię IPN. Nic więcej. Proszę też dobrze zrozumieć moje intencje. Nie chodzi o to, żebyśmy na złość komuś cokolwiek robili, chodzi o to, żebyśmy jak już zajmujemy się tym nazewnictwem, to żeby ktoś za chwilę nie powiedział, albo nie zarzucił nam czegoś. Proszę bardzo, komisja pracowała, a tutaj taka komunistyczna nazwa. Może się taka opinia pojawić, a komisja co w tej sprawie zrobiła? Nic. Więc będziemy mieli wszystkie opinie, będziemy mieli temat zamknięty. Jeżeli ktoś kiedyś będzie chciał składać propozycje zmiany tej ulicy, bo będzie powoływał się na ustawę pokażemy dokument IPN. Natomiast jeśli IPN zobowiąże nas do zmiany tej ulicy to też nie będziemy mieli wyjścia, tylko będziemy musieli tę nazwę zmienić. 1 Maja tym, którzy mają wiedzę historyczną, może się kojarzyć w sposób oczywiście dwojaki. Możemy bardziej

odwoływać się do protestów robotników, a innym może się kojarzyć tylko i wyłącznie z tym, co przyniosły nam czerwone sztandary, razem z gwiazdką i sierpem i młotem. I to są dwie różne opinie. Może być opinia historyka, może być opinia historyczna nieco bardziej. A czy ta ulica podlega opinii jednych czy też drugich osób dowiemy się w chwili kiedy IPN wyrazi nam w tej sprawie opinię. Moja intencja zupełnie była inna. Jeżeli Pan Przewodniczący odczytał inaczej, to uzasadniłem, taka była moja opinia.

Naczelnik B. Gózdź-Staszek – chodzi mi o uzasadnienie do zgłaszanych propozycji nazw ulic. Czy to może być przytoczone uzasadnienie pisane przez wnioskodawców czy uzasadnienie pisane przez nas.

Radny J. Tomasiak – proszę Państwa. Proponuję żebyśmy zrobili tak. Na następną komisję oczywiście Pani uzasadnień nie przygotowuje. My czytamy uzasadnienie mieszkańców, jeżeli się godzimy na zmiany nazwy, więc mamy gotowy dokument przygotowany przez urzędników Urzędu Miasta i teraz uzasadnienie. I w uzasadnieniu piszemy, że zmienia się tę nazwę ze względu na i tu podajemy przyczynę zmiany. W tych przypadkach sześcioro, które wymieniliśmy i nie mamy wątpliwości dlatego, że to są nazwy źle kojarzące. I ustawa nas zobowiązuje. I tę pierwszą część uzasadnień można przygotować. I drugą nadaje się nazwę nową taką i taką. A ta osoba była i przepisujemy z uzasadnienia, ale to już na sesję dokument, to co opisał ktoś, chyba że ta osoba popełniła rażące błędy i przypisała danej osobie nieprawdziwe historyczne fakty. Ale to weźmiemy i ocenimy na tej komisji, to będziemy widzieli co jest napisane pod tym dokumentem. My tutaj wytyczne mamy do uzasadnienia i to będą uchwały przedłożone przez komisję Rady Miasta, bo takie kompetencje też nasza komisja ma.

Naczelnik B. Gózdź-Staszek – tylko chciałam powiedzieć, że wiele tych wniosków nie zawiera żadnych uzasadnień.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki- to przygotowujemy uzasadnienie do uchwały.

Radny G. Siwek – proponuję tak zrobić. Tabelkę w której będziemy mieć pierwszą kolumnę ulica do zmiany, kolejne tabelki proponowane nazwy, uzasadnienie nazwy tutaj są, jeśli nie ma to trudno. I w momencie kiedy spotkamy się następnym razem, to dostaniemy taką tabelę. Wtedy przegłosujemy jaką ulicę na jaką i na sesję Rady Miasta projekt zmiany tej ulicy wraz z uzasadnieniem.

Naczelnik B. Gózdź- Staszek – mamy pytanie, to będzie projekt czyj?

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – jeżeli komisja przedkłada uchwałę na sesję Rady Miasta, to musi być projekt uchwały komisji.

Radny P. Skubiszewski – mam pytanie do szanownej komisji, bo zadania powierzone naszej komisji często wymagają informacji specjalistycznych. Zajmujemy się nadaniem nazw często nazwiskami osób, których sylwetki są przedstawione. Natomiast czy nie powinniśmy też dodatkowo na etapie opiniowania skorzystać ze wsparcia, pomocy historyka, aby faktycznie potwierdzić, że to uzasadnienie, które jest .. czyli opieramy się na google?

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – jeśli osobiście mógłbym wyrazić na ten temat, to nazwiska podawane są tak znane i mamy czas do zapoznania się z ich historyczną przeszłością. Jeżeli pada taki wniosek?

Radny P. Skubiszewski – tak tylko zapytałem.

Radny J. Ścisiel – mam zapytanie do Pana Przewodniczącego, czy możliwe jest żebyśmy dostali odpowiednio wcześniej te materiały, które ma urząd przygotować, do domu do weryfikacji, do zapoznania się. Ja mam prośbę, żeby Pan zadziałał, żeby tak było.

Pan Przewodniczący W. Osiecki – zadziałam, żeby tak było, jeżeli będzie taka możliwość, bo te materiały dostaliśmy dzisiaj na komisję oprócz tego wniosku, który wpłynął w ostatniej chwili. W tamtym roku dostaliśmy. Jeżeli Państwo sobie życzą, jeśli jeszcze raz przesłać te materiały? Nie. Czy uda się przygotować, bo rozumiem, że Państwo się godzą na termin 9 maja, to rozumiem że tutaj nie ma konieczności zachowania 7-dniowego terminu. Czy uda się przygotować te materiały tak, aby radni je wcześniej dostali?

Naczelnik B. Gózdź-Staszek- myślę, że tak. Oczywiście. Postaramy się jak najszybciej to zrobić.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – Pan Przewodniczący mówił, że to wpłynie na najbliższe obrady sesji Rady Miasta. A co z konsultacjami społecznymi wtedy?

Naczelnik B. Gózdź-Staszek – właśnie o tym mówiłam. Czytam też zapis zasad, że wniosek o nadanie nazw ulic opiniuje doraźna komisja ds. nazw i ulic.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – czy w końcu te konsultacje społeczne są potrzebne czy nie są? Tutaj też prosiłbym o opinię radcy prawnego w tym zakresie. Bo jeżeli tak, to my nie możemy na najbliższą sesję przedłożyć projektów uchwał.

Radny J. Tomasiak – prosiłbym, żeby w tej opinii wyraźnie było zapisane, bo ja wydaje mi się, że w przypadku tych ulic, które nie budzą wątpliwości nie ma obowiązku przeprowadzania konsultacji społecznych, a wszystkie pozostałe nazwy ulic chciałbym przypomnieć, że nadajemy ulicom nieistniejącym lub nazwy rond, które nazwy nie mają innych zmian nie będziemy dokonywać. Więc my jedyne zmiany, które dokonujemy nazw zmian ulic, tylko wyłącznie te wskazane, czyli te wszystkie które ustawodawca nas zobowiązał do ich zmiany. Ja tutaj mam wątpliwości co do konsultacji, ale nie upieram się. Niech radca prawny wypowie się. My na 9 umawiamy się, tak jakbyśmy przygotowali zmiany ulic na sesję Rady Miasta. Natomiast jeżeli wpłynie opinia odmienna, to rozumiem, że i tak będzie przed wysłaniem materiałów do radnych na sesję Rady Miasta, bo 10 jest termin wysłania materiałów. Po prostu dzień później ten punkt zostanie skreślony z porządku obrad. Myślę, że to będzie sprawnie funkcjonowało i będziemy mogli to przegłosować.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – wymieniła Pani dwie nazwy ulic, których nie ma uchwały, więc w sumie prosiłbym Burmistrzów o przygotowanie gotowego projektu uchwały, chodzi o ulice które nie mają uchwały (ulica jest już nazwana), bo tam nie zmieniamy nazwy. Ale Chopina nie zmieniamy, więc można by było przygotować gotowy projekt uchwały.

Radny J. Tomasiak – proszę Państwa mamy sytuację następującą. Tu Waryńskiego to rozumiem, natomiast jeśli chodzi o Chopina to chciałem powiedzieć o daleko idących skutkach, jeżeli chodzi o Chopina, ponieważ z informacji, które przekazał nam Wiceburmistrz Szumiec na którymś z naszych poprzednich posiedzeń to wskazał, że należałoby dodać imię Fryderyka. Jeżeli my zrealizujemy taką rzecz, to ona nie podlega pod ustawę o obowiązku zmiany tych ulic i tam mieszkańcy będą musieli ponieść wszystkie koszty związane z taką zmianą, wymianą dowodów osobistych, zmianą wszystkich dokumentów. I teraz ja mam wątpliwość. I też chciałbym poznać opinię prawną właśnie na tym przyszłym posiedzeniu naszej komisji, czy naszym obowiązkiem jest jako komisji i jako Rady Miasta dodanie słowa Fryderyka czy też nie. Czy można pozostawić to w niezmienionym stanie?

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – chciałbym uzupełnić. Wczoraj w „Wiadomościach” były informacje na temat zmian nazw rond i wiele miast ma takie problemy, że zmieniały się stopnie żołnierzy, których to imieniem jest nazwane jakieś rondo. I tutaj w zależności od miasta, jedni się decydują na te zmiany, drudzy się nie decydują. Nie ma takiego obowiązku, wydaje mi się żebyśmy się decydowali na zmianę.

Radny G. Siwek – nie pamiętam na której komisji padł taki wniosek, aby jednak ulicę Chopina uzupełnić o imię Fryderyka. Taka informacja była, która obliguje do zmiany ulicy. I teraz nie wiadomo czy dodajemy Fryderyka czy nie? Dlatego niech się wypowie radca prawny cokolwiek mamy z tym zrobić. Taka informacja była, że imię ma poprzedzać nazwisko.

Naczelnik B. Gózdź-Staszek – oczywiście o nazwie decyduje Rada Miasta. Wszystko zmierza w takim kierunku, że nazwa powinna być pełna i zgodna z polską pisownią. Związane to jeszcze jest z terytem, gdzie każdej nazwie przyporządkowany jest określony symbol. I taką mam informację od informatyka z Urzędu Statystycznego, że w momencie kiedy założymy nasze miasto będzie ostatnim miastem w Polsce, które będzie miało nazwę Chopina, będziemy zmuszeni do zmiany tej nazwy, dlatego że nazwy funkcjonują w systemie uproszczonym informatycznym. Wybór nazwy w wielu bazach danych następuje przez wpisanie konkretnego numeru przyporządkowanego do danej nazwy ulicy. Aktualnie jest tak, że w obrocie funkcjonuje i taka nazwa i taka nazwa, ale zmierza to w tym kierunku, aby to zlikwidować.

Radny J. Ściśel – moja opinia jest taka, żebyśmy nie ruszali tej nazwy, skoro nie ma wymogu formalnego, ponieważ taka zmiana wiąże się z wyłożeniem dużych środków finansowych przez mieszkańców. Tę ulicę zamieszkuje liczna rzesza mieszkańców naszego miasta. Trzeba wymieniać dowody osobiste, dowody rejestracyjne, osoby prowadzące działalność gospodarczą muszą dokonać zmian w rejestrach, dodatkowo wymieniać pieczętki, wizytówki.

Radny J. Tomasiak – chciałem w pełni wesprzeć zdanie Pana Przewodniczącego Ściśła. Tym bardziej na szczęście dla kieszeni mieszkańców, a na nieszczęście dla uporządkowania ładu historycznego w naszym mieście do tej pory nie podjęliśmy uchwały o zmianie tych nazw ulic, o których mówiliśmy. W chwili kiedy zobowiązano gminy i radnych Rady Miasta do zmiany nazwy pojawiła się jednocześnie ustawa, która zagwarantowała że dodatkowych kosztów mieszkańcy nie ponoszą. To samo jest z ulicą Chopina. Jeżeli usłyszymy, że

będziemy do czegoś zobowiązani, zmuszeni, ustawodawca coś wprowadzi, to ja mam nadzieję, że tak jak w przypadku tych niechlubnych nazw komunistycznych również w ustawie znajdzie się zapis, który będzie pozwalał uniknąć wysokich kosztów. Około pół tysiąca mieszkańców, którzy są związani z ulicą Chopina. Jeżeli nie ma takiego wymogu ustawowego to dajmy spokój tym zapisom. Zróbmy to co jest wymogiem.

Naczelnik B. Gózdź-Staszek – przekazywał mi informatyk, w” terycie” mają nazwę Fryderyka Chopina, my posługujemy się w peselu Chopina, aczkolwiek nie mamy uchwały, a „teryt” nie robi nic, nie zmienia nazwy na Chopina, bo nie mamy uchwały.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – ale nie wprowadza to na nas obowiązku zmiany nazwy ulicy.

Naczelnik B. Gózdź-Staszek – tak. Jest tylko jakiś problem techniczny. Ja o tym informuję po prostu.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – proponowałbym zasięgnięcia opinii prawnej na temat tej ulicy, ale na przyszłą komisję. Jeśli nie rodzi to żadnych skutków prawnych, że my musimy to zmienić, to prosiłbym o przygotowanie takiej uchwały, żeby ją wprowadzić. To jest czysto techniczny zabieg. Chyba że się Państwo z tym nie zgadzacie? Z uchwałą na nazwę ulicy.

Radny J. Tomasiak – ja się boję, że sytuacja będzie następująca: że nasza uchwała, gdzie zapiszemy wyłącznie nazwisko, trafi do nadzoru. Nadzór nam ją uchyli i będzie kazał dodać imię i wtedy pół tysiąca mieszkańców przyjdzie pod urząd miasta. Będzie przepis, będzie nas do tego obligował, to zrobmy to. To dotknie wszystko kieszeni indywidualnych mieszkańców.

Radny J. Ściseł- skutki nie są tylko finansowe, ale i ogromna kłopotliwość z wyrobieniem tytu dokumentów. Gniew wielu ludzi będzie skupiony na nas, na komisji która zdecyduje ewentualnie.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – żeby tak uczynić zrobiłem to pod wpływem, że na poprzedniej komisji na której zajmowaliśmy się nazewnictwem ulic Burmistrz Szumiec powiedział, że koniecznie coś z tym zrobić trzeba, bo nie mamy uchwały. Więc jeżeli można zostawić to dalej bez uchwały, to nie zmieniamy. Ja jestem za. Burmistrz Szumiec mówił, że taką uchwałą należałoby uporządkować i wprowadzić.

Radny G. Siwek – Szanowni państwo. Mam taki pomysł, żebyśmy to zostawili w spokoju tę ulicę Chopina. Jeśli nam jakaś instytucja nakaże zmienić, to może znajdą się na to środki finansowe. Jeśli się znajdą środki finansowe na pokrycie kosztów dla tych ludzi, to wtedy się tym zajmujemy. A na dzień dzisiejszy niech to zostanie tak, jak jest.

Rany P. Skubiszewki – Szanowni Państwo. Ja przyjmuję te wszystkie Państwa argumenty, natomiast taka kuriozalna jest sytuacja, że jest ulica, która formalnie nie istnieje w mieście, bo nie ma uchwały. Pół tysiąca osób mieszka przy ulicy, której prawnie, formalnie nie ma. To tylko taka uwaga.

Radny J. Tomasiak- ja chciałem przypomnieć również, że jeśli spojrzymy na topografię miasta, a przynajmniej przymrużymy oczy wyobrazimy sobie ul. Chopina. To jest ulica bardzo króciutka. Tam jest przypisanych dużo budynków wielorodzinnych. Jeżeli tak jest jak Pan radny mówi, to ja proponowałbym, żeby odpowiednie służby miejskie wystąpiły z wnioskiem, przedłożyły projekt uchwały i dały go pod zaopiniowanie komisji. My nie mamy takiego obowiązku na tę chwilę się tym zajmować. Jeżeli jest sytuacja taka, to ktoś powinien nam przedłożyć odpowiedni wniosek i wziąć później odpowiedzialność za to, co czyni, odpowiedzialność finansową i polityczną bo to jest mega protest.

wniosek formalny radnego J. Tomasiaka o ustalenie terminu posiedzenia Komisji Planowania na dzień 9 maja 2017r. godz.16.00

za- 6

przeciw-0

wstrzymało się -0

Radny J. Tomasiak – zamykamy ten punkt powoli, ale zanim zamkniemy go do końca, wpłynęły dzisiaj nowe wnioski, są inicjatorzy uchwał żebyśmy się mogli zapoznać z tymi dokumentami, które dzisiaj wpłynęły bo nie wszyscy mogli to poznać także żebyśmy „nie mieli tego samego zboża” na następnej komisji, tylko żeby poinformowano nas o tym wniosku i będziemy mieli zamknięte wnioski, które wpłynęły do komisji w sprawie nazewnictwa ulic już wszystkie.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – mamy nowy wniosek radnych Rady Miasta w sprawie nazewnictwa ulic. Są z nami wnioskodawcy. Czy wnioskodawcy zreferują nam ten wniosek?

Radny G. Siwek – Szanowni Państwo. Wnioskodawcy powierzchownie tylko powiedzą o które ulice chodzi, dlatego że uzasadnienie Państwo dostaliście. Tak jak wszystkie uzasadnienia tutaj do tych ulic, które wpłynęły do tej pory, mamy przed sobą i będziemy analizować do 9 maja. Również, które wpłynęły do tej pory, mamy przed sobą i będziemy analizować do 9 maja. Również te uzasadnienia, które my tutaj mamy, też będziemy mogli sobie uzasadnienia przeczytać w innym terminie. Ale pragnę powiedzieć, że część radnych Rady Miasta złożyła wniosek do Rady Miasta o zmianę nazw ulic i są to: ul. Fornalskiej propozycja zmiany na Józefa Jurałomskiego, nazwę istniejącą H. Sawickiej propozycja zmiany na ks. prałata A. Tokarzewskiego, nazwę ulicy P. Findera propozycja zmiany na kapitana R. Jeziora. Jest nowa i tak chyba tak się to nazywa plac ul. Rynek II propozycja zmiany na plac im. Księcia Pawła Karola Sanguszki. I jeszcze rondo u zbiegu ulic Wierzbowa, Słowackiego i Batalionów Chłopskich proponujemy, żeby nosiło nazwę prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Radny J. Ścisiel – pierwsze pytanie – rondo nie ma nazwy? W pkt 4 chcecie Państwo zamienić nazwę istniejącą, która nie podlega ustawie związanej ze zmianą nazw komunistycznych. I tu jest ten sam problem co dyskutowaliśmy z ul. Chopina. Od razu mówię, że będę przeciwny takiej sytuacji.

Radny G. Siwek – podczas dzisiejszej dyskusji rzeczywiście padły argumenty, aby pewnych rzeczy nie zmieniać i na dzień dzisiejszy jesteśmy przekonani, że ul. Chopina żeby została, co do ul. Rynek jest taka propozycja. Jeśli szanowna komisja przegłosuje inaczej, to tak zostanie.

Po prostu podeprzemy się argumentami, które kolega radny wnosi i być może tak zostanie. Jest wniosek, przeczytałem to, co jest we wniosku. Zapoznaliśmy się z argumentami, które mogą być bardzo istotne, więc tak na razie zostaje, a co będzie się okazało.

Radny J. Tomasiak- ja chciałem nas wszystkich radnych zapytać – rozumiem, że wszystkie pozostałe dokumenty zapoznaliśmy się z nimi, że nie będziemy dyskutowali od początku, dostaniemy tabelę i będziemy świadomie przychodzili na następną komisję i będziemy wiedzieli co mamy zrealizować, ponieważ jak rozumiem wszystkie wnioski zostały omówione i miałbym prośbę, jeżeli ktokolwiek z nas ma jeszcze jakieś wątpliwości i uwagi, że któryś wniosek np. nie został rozpatrzony, a powinniśmy go omówić, to też prosiłbym żebyśmy tę sprawę też dziś załatwili.

Radny G. Siwek – mam takie pytanie odnośnie wniosków, które mogą np. wpłynąć jutro, pojutrze. Czy to też będziemy rozpatrywać?

Przewodniczący Komisji W. Osiecki – jeśli wnioski wpłyną przed komisją, to ja nie widzę problemu, żeby się tymi wnioskami zająć. Takie wnioski możemy poddać pod dyskusję. Możemy również zdecydować o przeniesieniu tych wniosków na następną komisję lub jeśli będą to ciekawe wnioski uwzględnimy je w tym planie nazewnictwa ulic.

Przewodniczący Komisji Pan Wojciech Osiecki zamknął obrady Komisji.

Na tym protokół zakończono.

Sporządziła:


Agnieszka Szymczuk

Przewodniczący Komisji


Wojciech Osiecki